IRENA ANTOSIEWICZ

ur. 1929; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, lekarze

Lekarze w przedwojennych Puławach

Myśmy mieli takiego doktora Wierzbickiego, to był taki lekarz domowy. Mieszkał na Izabelli. Potem był jeszcze felczer Boratyński. To był bardzo dobry lekarz. A tak to się nie stykałam z lekarzami. To byli nieźli lekarze. Tak w moim pojęciu, nie wiem jak tam ogólnie.

Konkretnie jako chora miałam kontakt z Boratyńskim, bo ja ciągle miałam wrzody w gardle, miała anginy ropne. Tak że chodziłam do niego często i mi przecinał wrzód w tym gardle. Czy jak dziecko zachorowało to on chętnie przychodził do domu. Tak zawsze te diagnozy stawiał trafne. Z moimi dziećmi też do niego chodziłam. Mieszkałam wtedy w Lublinie, ale jeździłam do teściów, oni mieszkali na Polnej, a to tak po sąsiedzku było. Tak że jak zachorowało dziecko to się szło po tego pana Boratyńskiego i on przychodził do domu. To był dobry lekarz. Jego córka była dentystką.

Data i miejsce nagrania	2004-06-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"